



## Marek Chlanda - TRANZYT

2012-02-15

**Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie zaprasza od 17 lutego do 29 kwietnia 2012 r. do obejrzenia wystawy Marka Chlandy - Tranzyt. Wystawa obejmuje ponad sto prac - serię obrazów (powstałych w latach 2009-2010), dwa starsze reliefy z lat 70. i 80. oraz rzeźbę. Artysta pracował nad cyklem ponad rok, cofając się z terażniejszości coraz dalej w swoje wspomnienia i analizując je poprzez cytaty z kultury wizualnej.**

*Tranzyt* jest opowieścią jednocześnie o przemijaniu i trwaniu, o przeszłości i terażniejszości, o byciu wewnątrz i na zewnątrz. Marek Chlanda pracował nad cyklem ponad rok, cofając się z terażniejszości coraz dalej w swoje wspomnienia i analizując je poprzez cytaty z kultury wizualnej. Obrazy podzielone są na cztery integralne części, z których każda ma swoją odrębną strukturę. Prace realistyczne mieszają się z delirycznymi wizjami i kompozycjami całkiem abstrakcyjnymi, wprowadzając nas w przestrzeń wspomnień artysty. Uczestnicząc w *Tranzycie*, poruszając się wyznaczoną przez autora drogą przez przeszłość, towarzyszymy mu na pewnym etapie jego życia. Podążamy za jego myślami, biorąc udział w procesie odtwórczym. Mając dostęp do pamięci autora, przekraczamy barierę materialności, przez co dochodzimy do poznania metafizycznego.

Opowieść o przeszłości jest równocześnie pytaniem o terażniejszość. O emocjonalną kondycję współczesnego człowieka znajdującego się permanentnie w „strefie tranzytowej”, zasypywanego informacjami, obrazami, zewnętrznymi bodźcami, które nieświadomie zapisujemy w pamięci. Wizje te wracają w niespodziewanych sytuacjach jak zapomniany sen. Narzędziem badawczym artysty jest sztuka. *Tranzyt* zatem nie jest celem sam w sobie, jest dokumentacją skrupulatnie przeprowadzonego procesu badawczego własnych wspomnień.

To malarska wersja kompozycji found footage. Zlepku mocnych, działających na podświadomość kadrów rzeczywistości, lekko podniszczonych, zamazanych przez upływający czas i zawodną pamięć. Przypomina hipnotyczny collage rozkładających się taśm filmowych Billa Morrisona w *Decasia* (2002), gdzie reżyser zestawia ze sobą fragmenty nieidentyfikowalnych filmów, tworząc z nich całkowicie nowe, kompletne dzieło. Kadry czasem wyraźne przeplatają się ze zniszczonymi, abstrakcyjnymi ujęciami pęcherzy i zacieków, jak zapomniane wspomnienia zastąpione plątaniną paciorków w pracach Marka Chlandy. *Decasia* podobnie jak *Tranzyt*, wprowadza widza w trans powracającymi z przeszłości obrazami życia codziennego. Wszystkie te prawdy-obrazy są równorzędne. Istotne, by w tej podróży przez pamięć artysty odnaleźć swoją prywatną narrację.

Kurator wystawy: Katarzyna Wąs



**Magiczny  
Kraków**

30-702 Kraków, [office@mocak.pl](mailto:office@mocak.pl)

tel: 12 263 40 00